125

Tylko do użytku służbowego.

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 19 PAŹDZIERNIKA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

Uwagi wstępne.

Sprawy polskie.

Świt omawia wyzysk pracy w Polsce przez niektórych przedsiębiorców Polaków, którzy nie zrozumieli ciążących na nich obowiązków. Nazwiska są znane i rejest jest prowadzony. Ludzie tacy w Polsce nie będą mogli kierować przedsiębiorstwami. Radiostacja im.T. Kościuszki ogranicza się do powtórzeń audycyj z ostatnich trzech dni. Oficjalne stacje sowieckie spraw polskich nie poruszają.

Sprawy ogólne.

Radiostacje moskiewskie przynoszą wiadomość, o przybyciu do Moskwy Hulla i Edena i opisują dokładnie powitanie przybywających ministrów. Omawia się sytuację na frontach oraz pracę zaplecza sowieckiego. Równocześnie radiostacje sowieckie omawiają trudności Niemiec w krajach okupowanych.

I.

Dotyczące Polski.

ŚWIT, po polsku, 18.X.g.19.10 i 19.X.g.09.00.

"Izwiestja" ogłosiły artykuł na temat konferencji Trzech, w którym wyrażono nadzieję, że wzmocni ona wysiłek narodów sprzymierzonych, zapewni pokój i przyśpieszy odbudowę. Rząd polski docenia znaczenie jedności w obozie sprzymierzonych i robi wszystko ze swej strony, aby utrzymać dobre stosunki. Niestety pewne nieodpowiedzialne czynniki usiłują wbić klin niezgody między Polskę i Zw.Sowiecki. Czynniki te zarzucają rządowi polskiemu antyrosyjską politykę i współpracę z Hitlerem. Cóż za bezczelne kłamstwo ! Zarzuca się współpracę z Hitlerem Polsce, która pierwsza przeciwstawiła się orężnie hitleryzmowi, której wojsko i marynarka walczy na wszystkich frontach i której okręty konwojowały dostawy do Zw.Radzieckiego. Zarzuca się współpracę z hitleryzmem Polsce, w której Niemcy nie ośmielili się stworzyć legionu antyrosyjskiego i gdzie niema quislinga. Ci ludzie złej woli twierdzą, że zwalczamy Zw.Radziecki. My, którzyśmy w roku 1941 zawarli z Rosją umowę, w czasie gdy Zw.Sowiecki był tak słaby, że nikt w jego zwycięstwo nie wierzył. Demaskując to kłamstwa, wyrażamy nadzieję, że polityka Zw.Radzieckiego pójdzie

drogą jedności w obozie sprzymierzonych, o której tak słusznie opinję wypowiada zacytowany przez nas artykuł w "Izwiestjach".

Radio londyńskie zwróciło się do narodu rumuńskiego z wezwaniem, aby zaprzestał dostarczania nafty hitlerowcom. Naród rumuński, - jeśli nie chce w przyszłości ponosić odpowiedzialności narówni z kliką hitlerowskich satelitów, - to musi zrozumieć, że wojna jest niepodzielna i musi dać dowody, że w wojnie tej nie bierze udziału po stronie hitlerowców. Dowodami takimi będzie sabotaż i walka z kliką rumuńskich satelitów Hitlera.

Ostatnie naloty stały się przyczyną wędrówki ludów na drogach niemieckich. Wędrują bezdomni, wędrują robotnicy za przeniesionymi warsztatami pracy, wędrują włóczęgi, ukrywając się przed służbą wojskową. Przy tej okazji uciekają z niemieckich zakładów pracy robotnicy cudzoziemscy, Polacy, Jugosłowianie, Słowacy i inni. W pierwszym półroczu br. z Niemiec uciekło 20.000 robotników polskich. Pogadankę zakończono wezwaniem do ludności polskiej, by udzielała uciekinierom z obozów pracy w Rzeszy pomocy i schronienia.

Niemcy skwapliwie ewakuują polskie Pomorze. Na drogach fale uciekinierów natrafiają na drugą falę napływającą ze wschodu. Bałagan na tych drogach przypomina wrzesień 1939, z tą jednak różnicą, że tym razem błądzącymi są Niemcy. Ostatnie naloty dodały gazu. Niemcy uciekają tak,"że z pludrów spadają hajdawery."

W Ameryce kończy się przygotowania dla organizacji pomocy Europie powojennej. Kraje, które mają udzielać pomocy rozdzielone są na cztery strefy. Pierwsza strefa do której należy Anglia, obejmuje węgiel i artykuły przemysłowe. Druga strefa obejmująca przedewszystkim żywność do państwa śródziemnomorskie. Trzecia strefa to St.Zjednoczone i Kanada, których dostawy stanowić będą główną część pomocy. I czwarta strefa to Australja i kraje Oceanu Spokojnego, które przedewszystkim będą dostarczać żywności. Państwa zdolne do pokrycia kosztów będą płacić za udzieloną pomoc. Inne, nie będące w możności jak n.p. Polska będą otrzymywać pomoc bezpłatnie. Tempo przygotowań pozwala wierzyć, że społeczeństwa wyniszczonych wojną krajów Europy, natychmiast po zakończeniu kroków wojennych, zostaną zaopatrzone w żywność, środki lecznicze i inne przedmioty niezbędnie potrzebne dla zorganizowania normalnego życia.

Komunikat walki podziemnej nr.18 z dnia 16-go bm. donosi, że dnia 5-go października zabity został w Warszawie, wychodząc z gmachu Gestapo na rogu alei Szucha, kapitan Gestapo Lechner, kierownik oddziału walki z dywersją. Zbyt wiele popełnił on zbrodni, by mógł żyć. Żadna zbrodnia nie zostanie darowana. Ci co kierują walką z sabotażem zginą od sabotażu, ci co kierują walką z dywersją zginą z rąk dywersantów. Nikogo nie minie kara.

W sobotę podaliśmy wiadomość o tragicznych łapankach, które miały miejsce w Warszawie. Terror i bestjalstwo stosowane przez Niemców w czasie tej akcji przeszły wszystko. Donosiliśmy, że Niemcy wzięli 60-ciu zakładników. Uzupełnili oni tą cyfrę do 100, biorąc dalszych 40. Część zakładników została rozstrzelana. Kierownictwo Walki Podziemnej ostrzega Niemców, że nowa fala terroru i łapanki niewinnych ludzi oraz zbrodnie i rozstrzelania zakładników przez Gestapo

w Warszawie w dniach 13 i 14-go października spotkała się z akcją odwetową. Polacy nie dadzą się zastraszyć i za każdy akt gwałtu zastosują środki odwetowe i represyjne.
"Robotnicy w Rzeszy i w Europie okupowanej są tak fizycznie osłabieni, że nie mogą pracować. Dzieje się to w chwili, gdy Niemcy muszą podnieść produkcję ponad możność. Ich produkcja przemysłowa słabnie bowiem i zmniejsza się, podczas gdy produkcja aliantów wzrasta. Dziś tempo aliantów narzucone zostało Niemcom. To też pragną oni wszelkimi sposobami tempu temu sprostać. Tu leży sprawa podniesienia racji żywnościowych. Niemcy ogłosili z szumem, podniesienie racji żywnościowych dla robotników, stwierdzając, że wyżywienie dostateczne będzie w ten sposób zapewnione, a równocześnie wydano ostrzejsze przepisy dotyczące pracy. Dlatego zastosowano ostrzejsze środki za spóźnianie się, podwyższono normy wydajności oraz kary za nieobecność. Ale tutaj wróg się przeliczył. Świat pracy jest dostatecznie uświadomiony. Wiemy, że niema ceny za jaką by można kupić świat pracy. Polski robotnik wie, że nawet jeśli ma zapewnioną egzystencję, to jego obowiązkiem jest pracować źle. Wie, że symbolem jego jest żółw, że powoli, ale coraz pewniej zbliża się dzień zwycięstwa."
W czasie podróży do krajów bałtyckich Himmler urządził rzeź nietylko patriotów estońskich i łotewskich, ale również i Niemców. Okres jego pobytu nazwano "krwawym tygodniem". Niemcy wyraźnie widzą beznadziejność swej sytuacji. Sytuacja żywnościowa jest zła, a sytuacja polityczna wobec postawy ludności staje się z dnia na dzień gorsza. Dlatego też Niemcy uciekają jak mogą. Pierwsze oczywiście uciekły do Rzeszy t.zw. "damy niemieckie", korzystające z wpływów. Miało to miejsce w dniach 15-go września i 2-go października. Wśród Niemców w krajach bałtyckich ustalił się pogląd, że żaden Niemiec się nie wymknie.
W Polsce okupowanej przykry cień rzuca wyzysk świata pracy stosowany przez niektórych pracodawców. Pracodawcy nie zrozumieli swej roli. Nie zrozumieli, że obowiązkiem ich jest zapewnić przedtrwanie światu pracy i zapewnienie maksimum egzystencji. Obchodzą się oni ze światem pracy źle, szukając własnych korzyści. Nie dorośli oni do zadania i dlatego w wolnej Polsce nie będą kierować warsztatami. Nie dopuścimy do tego. Światu pracy zawdzięczamy wiele. Świat pracy stanął pierwszy do walki, poświęcając wszystko. Polska wie o tem i pamięta. Dziś jedyny kapitał jaki nam w Polsce pozostał to człowiek. Nie pozwolimy na marnowanie tego kapitału. Dziś jesteśmy wszyscy zrównani. Jesteśmy wszyscy żołnierzami zmobilizowanymi do walki. Jeśli jeden ma lepsze stanowisko i lepsze możliwości, to obowiązkiem jego jest dbać i pomagać innym, a nie dorabiać się pieniędzy. Rodziny pracownicze i robotnicze znajdują się w bardzo ciężkiej sytuacji i wyzysk ich jest przestępstwem wobec narodu polskiego. Ci pracodawcy zostaną w Polsce odsunięci. Nazwiska ich są nam znane. Metody są nam znane, znane są nam również ich możliwości. W stosunku do nich konsekwencje w swoim czasie zostaną wyciągnięte.
Inne tematy poruszano : satyryczna pogadanka na temat meczu piłkarskiego niemieckiego, który odbył się ostatnio w Warszawie między niemieckimi cywilami i niemieckim wojskiem, a w którym po stronie cywilów wziął udział gubernator Warszawy.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 18.X.g.15.00.,
20.55.,21.55.,23.00.

W krajach bałtyckich wzmaga się opór przeciwko Niemcom. Z samej Litwy wysłano na roboty 200.000 ludzi. Sukcesy Rosjan obudziły nadzieję Litwinów, Estończyków i Łotyszów, którzy prowadzą walkę przeciw niemieckim baronom i stosują sabotaże. Moskiewska "Prawda" dociera do ludności do wywołuje wielką radość. Niemcy szykują się tam do ewakuacji. Narody bałtyckie nie czekają biernie, ale walczą wspólnie z czerwoną armją. Polska walcząca przesyła gorąco pozdrowienia walczącym krajom bałtyckim. Wspólna walka utrwala przyjaźń między narodem polskim a sowieckimi republikami bałtyckimi.

Ku czemu idzie Finlandja ? Pytanie to specjalnie interesuje Polskę, która będzie silna nad Bałtykiem. Naród fiński wykrwawił się. 400.000 Finów zginęło za obcą sprawę. Kraj głoduje. Dziś pod ciosami Sowietów kruszy się Oś. Cóż znaczy małą śrubka w pękniętej osi ? Oszukańcza polityka Tannera nie wzbudza w narodzie fińskim zaufania. Naród fiński znajdzie dość siły, aby zmyć swą hańbę, aby nigdy nie powtórzyła się wiarołomna napaść na Zw.Radzieckie. Wypędzenie Niemców z Finlandji jest również korzystne i pożądane dla polskiej racji stanu. Jeśli Polska ma mieć głos nad Bałtykiem, to Niemcy nie mogą mieć znaczenia w Finlandji.

Inne tematy poruszane : powtórzenia: uwolnienie 400 junaków z obozu w Jasicach. - Niemcy kują broń w zbrojowniach na naszej ziemi.- Artykuł Goebbelsa "Nowe stadjum wojny".- Apel do polskich pracowników pocztowych i telegraficznych.- Artykuł prof.Oskara Langego.-Nowe 10-cio złotowe banknowy w Gub.Gub. Wybuch na węźle warszawskim z 26 na 27-go września. Niszczenie urzędów gminnych w pow.Włoszczowskim.-Komunikaty z frontu.-Partyzantka włoska.- Przemówienie Andrzeja Witosa.- Wezwanie do Slązaków, Poznańczyków i Pomorzan, by uchylali się od poborów do armji niemieckiej i uciekali do partyzantów.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 18.X.g.18.00.

Na konferencji prasowej w min.spr.zagr. Braun von Stumm,omawiając głosy prasy angielskiej i amerykańskiej w związku z konferencją Trzech, stwierdził, że wynika z nich iż Rosja nie zamierza ustąpić ze swych roszczeń, natomiast Anglo-Sascy sprzymierzeńcy są gotowi do daleko idących koncesji. W szczególności jako przykład zacytował Braun von Stumm stwierdzenie Yorkshire Post, że interwencja w krajach, które Sowiety uważają za swoją wyłączną sferę wpływów Kreml uzna za warunek nie do przyjęcia. Braun von Stumm stwierdza, że Moskwa ignoruje polski rząd emigracyjny podobnie, jak emigracyjny rząd Jugosławji. Prasa brytyjska świadczy wartościowe usługi Kremlowi, uznając jego roszczenia za słuszne. Jak bardzo Londyn poświęcił polski rząd emigracyjny w Londynie to wynika z artykułu w "Economist", który wzywa gen.Sosnkowskiego do zaprzestania walki partyzanckiej w Polsce przeciwko partyzantom działającym z polecenia Moskwy oraz by wydał polecenie natychmiastowej i bezwarunkowej współpracy tymże oddziałom partyzanckim z Sowietami, w wypadku wkroczenia armji czerwonej do Polski.

II.

Ogólno.

BERLIN, NPD, po niomiocku, 18.X.g.18.30.
"New-York Journal", główny dziennik Hoarsta piszo m.inn. : jośli Anglja, St.Zjodnoczono i Rosja wpadły w rodzaj psychologicznogo zamętu, to przyczyną togo są "cztory wolności " oraz Karta Atlantycka, pomimo, żo Stalin proklamacjo to już potajomnio podarł. Zawiorają ono obiotnico, któro w rzoczywistości nigdy nio będą mogły być dotrzymano. Założoniom ich jost, żo Amorykanio i Anglicy to sami lokkomyślni durnio. "Cztory wolności" i Karta Atlantycka składają się z matorjału, który możo stać się przyczyną dalszoj wojny.

MOSKWA, po polsku, 18.X.g.17.30.,19.30.,21.15.,23.15.23.45
Komunikaty RBI. "Prawda"opisujo walki na ulicach Molitopola. Krach propagandy niomiockioj w Norwogji. "Prawda" publikujo artykuł p.t."Walka o Dniopr", stwiordzając, żo krow wrzo w narodach radziockich na wiadomość, iż Niomcy palą Kijów, niszczą świątynio i zabytki Ukrainy, która jost droga wszystkim narodom słowiańskim.

Przyjazd do Moskwy ministrów Edona i Hulla. Na lotnisku obocni byli Mołotow, oraz ambasadorzy St.Zjodnoczonych i W.Brytanji. Cordoll Hull oświadczył, żo zadowolony jost bardzo z przyjazdu do Moskwy. Ma on nadzioję, żo konforoncja wyda pomyślo rozultaty dla wspólnoj sprawy. Edon oświadczył : "Szczęśliwy jostom, żo przybyłom do Moskwy i mogę oddać wizytę p.Mołotowowi. Sądzę, żo konforoncja wyda pomyślo rozultaty". - Komontator Jormaszow stwiordza, żo Niomcy chołpili się iż odwrót się skończył. Tymczasom Zaporożo padło, Dniopr został sforsowany, a wojska sowiockio wkroczyły do rojonu między Dnioprom a Prypocią. Wśród Niomców zapanował popłoch. Sortorjus mówi o nowych przosunięciach i o odorwaniu się od wroga. Wczoraj radio borlińskio nadało pogadankę w języku arabskim p.t."Dlaczogo Hitlor zarządził odwrót" i dajo odpowiodź: "bo mu się nio podobają drogi rosyjskio".

Gazoty sowiockio publikują spis żołniorzy radziockich, którym nadano tytuły bohatorów Zw.Radziockiogo za sforsowanio Dniopru. Liczba ich wynosi 306.-Współzawodnictwo przomysłowo z okazji 26-toj rocznicy paździornikowoj. - "Dagons Nyhotor" donosi, żo w Danji powstał niologalny komitot wyzwolonia, który opublikował manifost, zwywający do walki z Niomcami i zo zdrajcami. Partyzantka i sabotażo w Bolgji, Jugosławji i wo Francji.